

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSA Anna Polak,

Sędziowie: SA Jolanta Hawryszko,

SA Urszula Iwanowska (spr.),

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 r., na posiedzeniu niejawnym,

sprawy z odwołania (...) spółki jawnej w P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale J. Z., M. S. (1), M. S. (2), S. Ś. i T. Z.

o wyłączenie sędziego,

na skutek zażalenia (...) spółki jawnej w P. na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 sierpnia 2015 r., sygn. akt VII U 1893/14,

postanawia: oddalić zażalenie.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 16 czerwca 2015 r., złożonym bezpośrednio Sądzie Okręgowym w dniu 18 czerwca 2015 r. wspólnicy (...) spółki jawnej w P. wnieśli o wyłączenie prowadzącego sprawę SSO Anny Łącznej wskazując na jej brak bezstronności, tendencyjne podejście do sprawy i sprzyjanie stronie przeciwnej.

Postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniosek uznając go za oczywiście bezzasadny.

Sąd pierwszej instancji mając na uwadze treść art. 48 i 49 k.p.c. uznał, że nie zachodzą żadne przesłanki w nich wymienione do uwzględnienia wniosku.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zarzucając sędziemu prowadzącemu daną sprawę brak bezstronności (iudex suspectus art. 49 k.p.c.) strona ma obowiązek wykazania, a przynajmniej uprawdopodobnienia, że pomiędzy sędzią, a jedną ze stron tego postępowania istnieje taki stosunek osobisty, który powoduje powstanie wątpliwości, co do bezstronności sędziego. O wyłączeniu na tej podstawie decyduje przede wszystkim szczególnie układ stosunków osobistych, który powodowałby trudność w zachowaniu przez sędziego bezstronnej postawy w rozstrzyganiu sporu dotyczącego tej strony. Stosunek osobisty, o jakim mowa w art. 49 k.p.c. z natury rzeczy jest stosunkiem emocjonalnym, w orzecznictwie przyjmuje się jednak, że może mieć on także charakter gospodarczy bądź służbowy.

Dalej Sąd Okręgowy zaznaczył, że dotychczasowe orzecznictwo każe rozumieć powyższy przepis dosyć restryktywnie, a więc tak, że nie wszystkie stosunki osobiste ze stroną lub jej przedstawicielem (lub też zależności służbowe) mogą uzasadniać wyłączenie sędziego od rozpatrywania sprawy, lecz tylko takie, które w oparciu o obiektywne okoliczności mogą wywołać wątpliwości co do jego bezstronności. Z wykładni tego przepisu dokonywanej w judykaturze i

piśmiennictwie wynika, że o osobistym charakterze stosunku łączącego sędziego z jedną ze stron decyduje rodzaj jego emocjonalnego zaangażowania w odniesieniu do strony postępowania sądowego. Jako przykłady wskazuje się: przyjaźń, nienawiść, więź rodzinną, powiązania majątkowe i gospodarcze, jak również ujawnioną niechęć lub sympatię do strony albo faworyzowanie jednej ze stron kosztem drugiej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1996 r., I PO 8/96, LEX nr 26200 oraz z dnia 10 stycznia 1997 r., III AO 3/96, LEX nr 29491).

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że z oświadczenia Sędziego Sądu Okręgowego Anny Łącznej dołączonego do akt sprawy wynika, iż z żadną ze stron nie łączy jej ani stosunek osobisty, ani gospodarczy czy też służbowy, który mógłby wpływać na jej bezstronność w rozpoznawanej sprawie. Natomiast podane przez wnioskodawców okoliczności – niezależnie od rzeczywistego ich wystąpienia – w ocenie tego sądu, w żaden sposób nie mogłyby zostać uznane za ujawnienie np. niechęci sędziego do jednej ze stron czy preferowanie strony przeciwnej. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z oświadczenia sędziego z dnia 27 lipca 2015 r. wynika, iż żaden tego typu stosunek osobisty w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Analiza akt sprawy prowadzi zaś do wniosku, że wszelkie podejmowane przez sędziego czynności zmierzają przede wszystkim do merytorycznego rozpoznania sprawy, były podejmowane w zgodzie z obowiązującymi przepisami procedury cywilnej, jak również niezwłocznie, i co najistotniejsze, bez preferowania czy dyskryminowania żadnej ze stron.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że sąd rozpoznający wniosek o wyłączenie sędziego nie bada zasadności i prawidłowości czynności podjętych w sprawie przez sędziego, którego wniosek dotyczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 1996 r., op. cit.). Nie ocenia prawidłowości wydawanych w sprawie zarządzeń czy orzeczeń. Przy czym, nawet tego typu wadliwości (o ile, rzecz jasna, występują, czego w niniejszym postępowaniu sąd nie stwierdza) nie stanowią podstawy wyłączenia, jeżeli nie są wyrazem stronniczości ze strony sędziego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1972 r., I PZ 9/72, LEX nr 7068). Zarzut niewłaściwego prowadzenia procesu przez sędziego nie uzasadnia wniosku o wyłączenie sędziego (postanowienie z dnia 21 sierpnia 1970 r., I PZ 41/70, LEX nr 6779). Również samo przeświadczenie strony, że sędzia prowadzi proces wadliwie, w tym nieobiektywnie, nie jest przesłanką do żądania wyłączenia sędziego. Strona może zwalczać wadliwe orzeczenia wydawane przez sądy przy pomocy środków odwoławczych. Nie może natomiast, poprzez składanie nieuzasadnionego wniosku, wpływać na skład sądu rozpoznającego sprawę (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., II UZ 45/10, LEX nr 844753, postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 24 stycznia 2013 r., III AUz 6/13, LEX nr 1286599). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że instytucja wyłączenia sędziego jest przeznaczona wyłącznie do wyeliminowania od orzekania w danej sprawie osób, które z uwagi na obiektywnie istniejące okoliczności nie powinny wyrokować. Instytucja ta nie może być natomiast wykorzystywana jako środek przeciwdziałania ewentualnym naruszeniom prawa materialnego lub procesowego, albo (jak w ocenie sądu w niniejszym wypadku) – nie może służyć próbie przewleknięcia procesu i - w obawie przed treścią rozstrzygnięcia - uniemożliwienia merytorycznego jego zakończenia. Tym bardziej, że ów wniosek złożony został już po zamknięciu rozprawy.

Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przebieg rozprawy (rozpraw) jest nagrywany w systemie audio-video. Stąd nie ma decydującego znaczenia, jakie adnotacje zamieszczone są w skróconej, papierowej jego wersji, skoro faktycznym protokołem jest zapis a-v i na tym właśnie materiale bazować będzie sąd oceniając zasadność wydanej w sprawie decyzji.

Z powyższym postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się spółka (...), która w złożonym zażaleniu zarzuciła mu:

- naruszenie prawa tj. art. 49 k.p.c., gdyż w sprawie istnieją uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego prowadzącego postępowanie,
- błędne ustalenie stanu faktycznego w sprawie, poprzez przyjęcie, że nie istnieją uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego prowadzącego postępowanie.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o wyłączenie SSO Anny Łącznej od dalszego prowadzenia sprawy znak VII U 1893/14 i wyznaczenie innego sędziego do sprawy.

Nadto płatnik wniósł o przeprowadzenie dowodu z odsłuchania nagrania z rozprawy z dnia 9 czerwca 2015 r., na okoliczności podnoszone poniżej w uzasadnieniu, gdyż dowód ten choć zgłaszany przez nas we wniosku o wyłączenie sędziego, nie został przeprowadzony

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że sędzia prowadząca sprawę nie jest obiektywna, całość postępowania jest przez nią od samego początku tak prowadzona, że preferuje ona ZUS i tzw. kontradiktoryjność w tej sprawie nie istnieje, bo ZUS jest wyręczany w sprawie przez Sędzię, która aktywnie poszukuje argumentów przeciwko naszej firmie a nie „za”. Zdaniem skarżącej „Pro – zusowskość” Sądu widać na każdym kroku, co znajduje odzwierciedlenie w pytaniach SSO Anny Łącznej zadawanych świadkom i stronom. W ocenie spółki widać jak bardzo pytania te są sugestywne, a sędzia „drenuje” w poszukiwaniu argumentów, że praca na umowie o pracę albo zlecenia nie różni się od pracy na dzieło. Skarżący wskazali, że z tego co odczytali w internecie, to ta tzw. kontradiktoryjność sprowadzać się powinna do oddania pytania stronom, a tymczasem sędzia rozpytuje wszystkich na wszystkie strony, aktywnie poszukując argumentów przeciwko dziełom. Następnie płatnik zarzucił, że sędzia nie protokołowała jego wypowiedzi złożonych na rozprawie, że w umowach o dzieło chodziło o wykonanie i zdanie konkretnych, określonych konstrukcji, a skupiała się wyłącznie na czynnościach i z uporem powracała wyłącznie do czynności. Jednocześnie skarżący podkreślił, że odczytując przez to skrócony zapis z protokołu elektronicznego (ten dyktowany przez Sąd), można dojść do zupełnie innych wniosków aniżeli z tego co wynika z nagrania świadków i stron. Przy czym, zdaniem skarżącego, każdy będzie zerkał i sugerował się protokołem tym dyktowanym przez sędziego, a nie odsłuchiwał nagrań z rozprawy. Ale nawet i w tym wypadku, według płatnika, zachodzi pytanie z jakich względów sędzia dyktuje wyłącznie odpowiedzi na jej pytanie o czynności, a pomija wypowiedzi o rezultacie i czyż to nie zdradza preferencji sędziego.

Zdaniem skarżących, trudno w tym kształcie sprawy, mówić o zachowaniu przez sąd zasady równości stron i kontradiktoryjności. Zaangażowanie sądu preferowało ZUS i stanowisko ZUS w tej sprawie.

Nadto płatnik zarzucił nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony, co również ma świadczyć tylko i wyłącznie, że sędzia prowadząca sprawę spieszy się, żeby wydać wyrok niekorzystny dla firmy.

Jednocześnie skarżący wskazali, że „rozpytaliśmy znajome firmy stoczniowe, tam gdzie orzekała SSO Anna Łączna przy dziełach, to okazuje się, że jej zdanie w tych sprawach było takie, że żadne elementy konstrukcyjne łodzi nie mogą być wykonywane w warunkach umowy o dzieło, bo zawsze to będzie element większej całości (łodzi). W takim razie, wychodzi na to, że zatrudnienie przez stocznię na umowie o dzieło w ogóle i co do zasady, nie wchodzi i niej w rachubę! No to my się pytamy to jak to jest, przecież prawo dopuszcza zawarcie i wykonywanie umów o dzieła, a z tego co wiemy to sektor stoczniowy z tego prawa nie jest wyłączony.”

Podsumowując płatnik wskazał, że odczuwa, iż jest dyskryminowany przez sędziego prowadzącą od początku, tylko dlatego, że prowadzi stocznię i że kontrakty nie były wykonywane w 100% przy pomocy osób zatrudnionych na umowie o pracę. W takiej sytuacji strona zasadnie obawia się, a wręcz jest przekonana o bezcelowości starań o przekonanie sędziego prowadzącego co do swoich racji.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy okazało się bezzasadne.

Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w art. 48 normują przyczyny bezwzględnego wyłączenia sędziego, które w niniejszej sprawie nie zachodzą. Niezależnie jednak od przyczyn enumeratywnie określonych w tym przepisie, zgodnie z art. 49 k.p.c., sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Przyczyną ewentualnego braku bezstronności jest stosunek osobisty łączący sędziego ze stroną lub jej przedstawicielem. Taki stosunek może istnieć przed procesem lub też powstać w toku

postępowania. Może on polegać na faworyzowaniu lub też wyrażaniu niechęci przez sędziego w stosunku do jednej ze stron.

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza akt niniejszej sprawy, w tym w szczególności nagrania z przebiegu rozprawy z dnia 9 czerwca 2015 r., nie pozwala na dokonanie ustalenia o jakiegokolwiek okoliczności mogącej wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w tej sprawie. Zarzuty skarżącego dotyczą prowadzenia przez Sąd postępowania, w tym braku uwzględnienia składanych przez odwołującego się wniosków, treści sporządzanych adnotacji w protokole rozprawy, zachowania sędziego w toku rozprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenia te nie uzasadniają jednak ani wniosku, ani zażalenia spółki. Przede wszystkim należy podkreślić, że sprawa obejmuje odwołania płatnika składek (...) spółki jawnej w P. od sześciu decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczących objęcia ubezpieczeniem społecznym poszczególnych osób, z którymi płatnik zawarł umowy nazwane „umowami o dzieło”. Ponieważ organ rentowy, w ramach posiadanych uprawnień, zakwestionował podstawę prawną wykonywania pracy przez ubezpieczonych, rolą sądu – na skutek odwołania złożonego przez płatnika – jest ustalenie stanowisko, której strony sporu jest uzasadnione. Zatem sąd podejmuje czynności celem wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i w ocenie sądu odwoławczego z toku dotychczasowego procedowania Sądu nie wynika, aby zachodziły w sprawie jakiegokolwiek przejawy braku bezstronności sędziego.

Zapis e-protokołu rozprawy z dnia 9 czerwca 2015 r. jednoznacznie wskazuje na swobodę wypowiedzi przesłuchiwanego przedstawiciela spółki, zadawania pytań przez pełnomocnika płatnika czy organu rentowego i brak jakiegokolwiek wypowiedzi ze strony sędziego prowadzącego sprawę budzących wątpliwości co do jego bezstronności. Sędzia prowadząc rozprawę czuwała nad jej prawidłowym przebiegiem, udzielała głosu stronom, zwracała uwagę na powtarzające się pytania, łagodziła ton wypowiedzi pomiędzy pełnomocnikami stron.

W aspekcie względnych podstaw wyłączenia sędziego z art. 49 k.p.c. istotne są nie subiektywne wrażenia strony o konieczności wyłączenia sędziego, lecz konkretne fakty, świadczące o różnym traktowaniu stron, nieprzychylności wobec jednej ze stron, co uzasadniać mogłoby subiektywne wątpliwość o bezstronności sędziego. Tylko takie traktowanie może u strony (a także u postronnych) wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziego i stać się przyczyną do wyłączenia sędziego. Sama zaś potencjalna możliwość takiego zachowania sędziego i stosunku do stron nie stanowi uprawdopodobnienia okoliczności wyłączenia sędziego. Słusznie też argumentował sąd pierwszej instancji, że zarzuty dotyczące wydanego w sprawie orzeczenia, w tym opierające się na naruszeniu przepisów procesowych w toku postępowania, mogą uzasadniać wniesienie środka odwoławczego, a nie wniosku o wyłączenie sędziego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2011 r., III UZ 9/11, LEX nr 966824; z dnia 26 marca 1997 r., III AO 5/97, OSNP 1997/24/502; z dnia 8 marca 1972 r., I PZ 9/72, LEX nr 7068). Instytucja wyłączenia sędziego jest przeznaczona wyłącznie do wyeliminowania od orzekania w danej sprawie osób, które z uwagi na obiektywnie istniejące okoliczności nie powinny wyrokować. Instytucja ta nie może być wykorzystywana jako środek przeciwdziałania ewentualnym naruszeniom prawa materialnego lub procesowego albo przeciwdziałaniu przewlekłości postępowania. W tym celu ustawodawca przewidział inne środki prawne, w tym środki odwoławcze. Należy również podnieść powszechnie wyrażaną w orzecznictwie ocenę, że nie uzasadnia wniosku o wyłączenie reprezentowana przez sędziego odmienna od poglądu strony ocena prawna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2011 r., III UZ 9/11, LEX nr 966824; z dnia 6 maja 2010 r., II PK 344/09, LEX nr 1036600) i z dnia 20 lutego 1976 r., II CZ 8/76, LEX nr 7802). Z tych względów także na etapie zażalenia na postanowienie w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego, Sąd Apelacyjny nie działa jako sąd kontrolujący prawidłowość całego postępowania, lecz jedynie zaskarżonego orzeczenia. Taka generalna analiza może być dokonywana dopiero przy merytorycznym rozpoznaniu apelacji, w której zaistniałe uchybienia procesowe stanowią zarzuty przeciwko wyrokowi.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżąca spółka nie wykazała, aby pomiędzy pełnomocnikiem reprezentującym organ rentowy a sędzią można było mówić o jakiegokolwiek relacji kwalifikującej się do kategorii stosunku osobistego, ani też innej relacji, która mogłaby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego. Jak wynika z treści oświadczenia sędziego objętego wnioskiem nie zna stron procesu, ani osób je reprezentujących oraz nie łączy jej z nimi stosunki tego rodzaju, że mogłyby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Oświadczenie to nie zostało niczym podważone. Natomiast treść zażalenia wskazuje, że wyłącznie

decyzja procesowa sądu niezgodna z jego oczekiwaniami traktowana jest przez tę stronę jako podstawa wyłączenia sędziego, co jednak nie znajduje oparcia w przepisach.

Uwzględniając zatem treść złożonego w sprawie oświadczenia sędziego oraz źródło wątpliwości strony, a także obowiązujące w tej mierze podstawy prawne, odczytywane z poszanowaniem ugruntowanego orzecznictwa, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby wywołać wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Uwadze sądu odwoławczego nie umknął fakt, że w tym samym okresie płatnik wystąpił o wyłączenie od rozpoznawania spraw wszczętych na skutek jego odwołań w VII Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Szczecinie, w analogicznych sprawach, także innych sędziów tego Wydziału z powołaniem się na te same argumenty. Okoliczność, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Okręgowego w Szczecinie w ocenie stosunku prawnego stanowiącego podstawę wykonywania pracy w firmach zajmujących się budową i remontem statków nie spełnia oczekiwań skarżących nie jest żadną podstawą do uwzględnienia zgłoszonego wniosku o wyłączenie sędziego, a aktualnie - zażalenia w tym przedmiocie.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do uznania, że sędzia Anna Łączna prowadząc postępowanie czyniła to w sposób nacechowany brakiem bezstronności, o której mowa w art. 49 k.p.c. Niezadowolenie strony z przebiegu postępowania nie jest podstawą do wyłączenia sędziego. Zatem zarzuty skarżącego okazały się nieuzasadnione.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny uznał zażalenie za bezzasadne i dlatego na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oddalił je w całości.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska